Jakub Polívka:

„Ochrona życia nienarodzonego jako element dobra potomstwa w katolickim prawie małżeńskim”

Recenzja rozprawy doktorskiej

Złożona praca doktorska liczy łącznie 222 strony, natomiast tekst własny autora liczy 194 strony. Bibliografia, z której korzysta i cytuje autor, jest bardzo zróżnicowana, ponieważ odpowiada zakresowi wybranego tematu. Autor słusznie zalicza do „źródeł prawa” tylko źródła kościelne, choć ściśle rzecz biorąc, z pewnością obejmowałby również na przykład Zbiór ustaw (cywilnych) Republiki Czeskiej, którego jednak poszczególne akty są wymienione w punkcie 1.11. Z drugiej strony, klasyfikacja Biblii i Katechizmu Kościoła Katolickiego w rubryce źródeł prawa nie jest całkowicie właściwa. Punkty 1.2 – 1.6 obejmują różne źródła, przy czym papieskie motu proprio (M.P.) jest czysto legalne, a zatem należy do kategorii 1.1; podobnie w 1.4 znajdujemy Konstytucję Apostolską (KA), która jest również autentycznym kanonicznym dokumentem prawnym i nie ma powodu, aby przypisywać ją encyklikom. Wreszcie instrukcja Dignitas connubii, cytowana pod numerem 1.7, powinny być również klasyfikowane jako czysto kanoniczne dokumenty prawne.

Cenne jest jednak przytoczenie orzecznictwa, a mianowicie łącznie trzydziestu wyroków Roty Rzymskiej, a także rozważenie wielu dzieł patrystycznych i średniowiecznych, w większości cytowanych z gigantycznego dzieła Migne'a Patrologia latina – Patrologia graeca, z którego nadal można cytować, jeśli praca naukowa nie ma pretensji do ujawniania w dziedzinie samej patrologii/patrystyki. Ta literatura wtórna liczy w sumie 120 pozycji. Interesujące jest to, że istnieją również źródła rosyjskojęzyczne cytowane bezpośrednio cyrylicą. Wśród literatury wtórnej jest jednak pewna część nie czysto naukowa, ale raczej popularnonaukowa, zwłaszcza dotycząca medycznych aspektów wybranego tematu. Poza tym jednak cytowana literatura świadczy o zdolnościach językowych autora, ponieważ oprócz wspomnianej literatury rosyjskojęzycznej istnieją inne pozycje w języku czeskim, polskim, niemieckim, angielskim, francuskim, hiszpańskim i włoskim. Struktura pracy składa się z czterech części i można ją podzielić w jeszcze bardziej przybliżonym zarysie: pierwsze dwa duże rozdziały, a mianowicie „Medyczne spojrzenie na życie nienarodzone” i „Spojrzenie na ludzką psychikę” zawierają tematy pozaprawne, natomiast czysto prawnymi aspektami badanego tematu zajmują się dwa drugie: „Prawo” i „Praktyka prawna”. Wybrany tytuł pracy zdecydowanie podkreśla jej charakter prawny,

choć można by zarzucić, że przedstawienie tematu na poziomie pozaprawnym w tych okolicznościach zajmuje nieproporcjonalne miejsce. Tytuł dzieła odzwierciedla element stosowany w kanonicznym prawie małżeńskim, zaczerpnięty z doktryny małżeństwa Augustyna: bonum coniugum, dobro potomnostwa. Podczas gdy temat ochrony życia nienarodzonego traktowany jest zazwyczaj przede wszystkim jako kwestia moralna (moralno-teologiczna) z dodatkowymi konsekwencjami w prawie cywilnym i kanonicznym, w koncepcji autora temat zostaje przeniesiony do samego centrum kanonicznego prawa małżeńskiego i staje się integralną częścią kanonicznego orzecznictwa i orzecznictwa.

Pierwszy główny rozdział „Medyczne spojrzenie na życie nienarodzone" jest ważny jako bogato skonstruowane źródło informacji wprowadzających do zrozumienia potrzeby prawnego rozwiązania kwestii życia nienarodzonych. Rozdział nie aspiruje do miana profesjonalnego studium medycznego, które odpowiada stylowi autora i wyborowi literatury wtórnej stosowanej przez autora: są to raczej publikacje popularyzatorskie. Byłby to większy problem, gdyby autor przedstawił pracę z zakresu medycyny, podczas gdy w przypadku badania prawnego to odejście od akrobatyki naukowej jest dopuszczalne.

Żywotność interpretacji i pomysłowość polemiki na rzecz katolickiego nauczania o wartości życia nienarodzonego świadczą o praktycznym doświadczeniu autora w konkursie apologetycznym. W szczególności wstęp pracy poprzedzającej pierwszy rozdział jest przykładem potocznie stylizowanej mowy, która wydaje się być słyszana na żywo, na przykład w dyskusji panelowej, co jednak logicznie zmniejsza wartość literacką i naukową wstępu jako wstępnej prezentacji pracy, wyznaczając ambicje naukowe. Na szczęście ten charakterystyczny, zaangażowany i „ludowy" styl stopniowo zanika w pierwszym rozdziale na rzecz rzeczowej argumentacji, choć w niektórych miejscach pracy wciąż powraca. Spośród ważnych aspektów prawnych pierwszy rozdział zawiera na przykład mglistą proklamację czeskiej konstytucyjnej karty podstawowych praw i wolności, że „życie ludzkie zasługuje na ochronę jeszcze przed urodzeniem". Takie ogólne stwierdzenie jest oczywiście niewystarczające dla autora i rodzi wielopłaszczyznowe argumenty na rzecz prawa do życia dziecka poczętego.

Warto zauważyć, że autor, choć żarliwie opowiada się za stanowiskami odpowiadającymi Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła katolickiego, nie przedstawia jeszcze, przynajmniej w sposób pomocniczy dla swojej niezależnej interpretacji, stanowisk

Urzędu Nauczycielskiego, które zostały sformułowane w sposób dopracowany zwłaszcza w encyklice Evangelium vitae Jana Pawła II i w innych dokumentach Magisterium, zwłaszcza z okresu pontyfikatu tego Papieża. Autor zastrzega to do późniejszej interpretacji. Istnieje również wiele stron w rozdziale, na których tekst nie jest poparty odniesieniami lub cytatami, co przemawia za czytelnością, ale nie za podejściem ściśle naukowym.

Drugi rozdział „Spojrzenie na ludzką psychikę" kontynuuje w tym samym stylu, ale tekst jest bogatszy udokumentowany przypisami i wzbogacony o zwięzły wykres. Temat rozdziału sam w sobie jest daleki od prawa, chociaż jest związany z ogólnym tematem pracy, którym jest bonum prolis. Powraca tu styl całkowicie potoczny (na przykład na s. 55: „masz pracownika socjalnego za szyją, aby biedna dziewczyna nie miała traumy..."). Dopiero tutaj autor ujawnia ważny cel i znaczenie rozprawy, który powinien być prawidłowo sformułowany we wstępie lub, przeciwnie, wydedukowany w jego zakończeniu, że jest on przeznaczony „po obronie do użytku poza kręgami akademickimi" (s. 56).

Rozdział trzeci „Prawo" zbliża się do faktycznego opracowania prawnych aspektów wybranego tematu. Rozdział składa się z dwóch podstawowych części i ekskursu. Dwie części reprezentują prawo państwowe i prawo kościelne. W dziedzinie prawa krajowego autor interesuje się Federacją Czeską, Słowacką, USA i Rosyjską. Oczywiście największą uwagę przywiązuje do niedawnej ustawy Republiki Czeskiej. Według autora prawo państwowe w kwestii życia nienarodzonego praktycznie codziennie pozostaje w konflikcie z moralnością (s. 78). Autor powołuje się jednak na międzynarodową konwencję o prawach dziecka, ratyfikowaną również przez Czechy, której preambuła głosiła, że dziecko „potrzebuje ochrony prawnej zarówno przed, jak i po urodzeniu". Zdaniem autora ta preambuła konwencji i karty podstawowych praw i wolności są obchodzone przez późniejsze przepisy, do których odsyła sama karta. Przepisy te pozwalają na prawną bezkarność niektórych czynów, w tym tych, które pozbawiają je kiełkującego życia. Bardzo trafne jest prawno-filozoficzne rozumowanie autora na temat faktu, że nie ma prawnego prawa do dziecka, zwłaszcza jeśli produktem ubocznym medycznych prób zapłodnienia jest zniszczenie embrionów, na które nie ma wpływu prawo karne. Inne ustawy, na które powołuje się tutaj autor to „nowy" Kodeks cywilny oraz ustawa o szczególnych świadczeniach zdrowotnych. Są to na przykład testy genetyczne.

Specjalna ustawa dotyczy badań nad ludzkimi embrionalnymi komórkami macierzystymi. Nie trzeba dodawać, że autor nie uznaje moralnej zasadności takiego traktowania embrionów, co w oczywisty sposób narusza prawo do życia. Pomimo tematu macierzyństwa zastępczego, autorka przechodzi następnie do prawnego spojrzenia na sztuczne przerywanie ciąży (eufemistycznie: przerwanie). Czeskie ustawodawstwo dotyczące aborcji pochodzi z czasów socjalizmu, z 1986 roku. Niestety, nie wymieniając konkretnego cytatu, autor przytacza jako przykład prawników, którym się sprzeciwia, wybitnego katolickiego adwokata Jakub Kříža. Nie wspomina o żadnym z jego pism, przynajmniej w literaturze, a jedynie opisuje go, bez odpowiedniego cytowania, jako prawnika kwestionującego potrzebę podania w ustawie o szczególnych świadczeniach zdrowotnych odpowiedzi na pytanie, kiedy dana osoba jest osobą. W czeskim środowisku prawniczym bardzo trudno byłoby jednak znaleźć kogoś, kto jest tak stale oddany doktrynie katolickiej jak dr Kříž.

Prawa dzieci nienarodzonych są przynajmniej częściowo rozwinięte przez nowy kodeks cywilny, na który słusznie zwraca uwagę autor: dziecko poczęte uważa się za żywe, „jeśli odpowiada to jego interesom". Kwalifikacja prawna „nasciturus" odnosi się do statusu prawnego płodu, zgodnie z trafnym rozróżnieniem autora. Autor bardzo barwnie wprowadza czytelnika w niespójne i kontrowersyjne społecznie podejście do aborcji w niektórych poszczególnych stanach USA. Szczególnie dyskutowana jest praktyka obowiązkowego obrazowania ultrasonograficznego płodu dziecka i słuchania bicia serca dziecka osobie ubiegającej się o aborcję. Praktyka ta jest również pozytywnie uznana przez J. Kříža w notce internetowej „Prawa bijącego serca. Jeden fragment ruchów amerykańskiego ustawodawstwa aborcyjnego". Autor stwierdza również, że zamierza zmodyfikować „socjalistyczną" regulację praktyki aborcyjnej z 1986 r. w kierunku zacieśnienia na wzór sąsiedniej Słowacji. W przypadku Federacji Rosyjskiej na surowość prawa aborcyjnego wpływa Cerkiew prawosławna, która w tej kwestii ściśle współpracuje z państwem, które ma interes w zapobieganiu wymieraniu ludności, co jest poważnym problemem w Rosji w ostatnich dziesięcioleciach.

Ponadto autor omawia temat z punktu widzenia prawa kanonicznego, które jest – jak wynika z interpretacji – początkowo tylko prawem kanonicznym Kościoła katolickiego, natomiast autor rezerwuje przykłady innych kościołów na specjalny ekskurs. Prawo to działa z frazą bonum prolis, więc autor uważa za konieczne odkrycie genezy tego pojęcia. Znajduje ją u Augustyna i szczegółowo opisuje, jak przeszła ona od okresu

patrystycznego do okresu scholastyki, a stamtąd, wzbogacona przede wszystkim nauczaniem Tomasza z Akwinu, przeszła w postaci dóbr i celów małżeństwa do pierwszej w historii wszechstronnej i wyłącznej kodyfikacji katolickiego prawa kanonicznego, a mianowicie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Autor bardzo erudycyjnie, na podstawie orzecznictwa rotalnego, analizuje stopniowy rozwój doktryny o celach małżeństwa, wszystko to nie w sposób abstrakcyjny, ale w odniesieniu do różnych przypadków faktycznych, czy to wykluczenia dobra samego potomstwa, czy prawa do związku małżeńskiego lub prawa do poczęcia potomstwa, z wariantami czasowego lub warunkowego wykluczenia potomstwa, kwestia, która obecnie coraz częściej musi być rozpatrywana przez sądy kościelne, ocena ważności małżeństwa.

Zdecydowane stanowisko autora wobec aborcji i manipulacji embrionami prowadzi go do kontrowersyjnej obecnie kwestii szczepień przeciwko Covid-19. Bez konieczności wchodzenia w polemikę faktograficzną, z prawnego punktu widzenia nie można określić mocy prawnej dokumentów pozaprawnych i na tej podstawie przytoczyć encyklikę i adhortację apostolską jako dokumenty o mocy prawnej wyższej niż nota Kongregacji (s. 136-137). Encykliki lub adhortacje nie są dokumentami prawnymi, a zatem same w sobie nie mają mocy prawnej. Jest to problem luźnego metodologicznego podejścia autora do źródeł, co zostało już stwierdzone w ocenie jego klasyfikacji źródeł nielegalnych jako źródeł legalnych i odwrotnie. Tym razem wycieczka otwiera spojrzenie nie tylko na prawosławie w Rosji, ale także na protestantyzm, który jest nie mniej podzielony w kwestiach moralnych niż w doktrynalnych, oraz na islam, gdzie bramą do manipulacji embrionami jest fakt, że większość muzułmanów uznaje wartość człowieka dopiero od czterdziestego dnia po poczęciu.

Rozdział czwarty wprowadza czytelnika w „żywe prawo", czyli zastosowanie omawianego tematu w praktyce sądowniczej, zarówno świeckiej, jak i kościelnej. Przedmiotem zainteresowania autora jest oczywiście sądownictwo w Republice Czeskiej, zarówno orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i praktyka decyzyjna systemu sądów powszechnych. Autor zna opisy sądów kościelnych z dwóch źródeł: po pierwsze, ze spraw prowadzonych przez Sąd Metropolitalny w Pradze, z których część wymienia tecto nomine, oraz ze spraw prowadzonych przez Rotę Rzymską, opublikowanych w Decyzjach. Zauważa, że Sąd Kościelny w Pradze nie rozpatrywał jeszcze sprawy dotyczącej małżeństwa w związku ze wspomaganym rozrodem. Jednak przypadki z wyłączeniem

potomstwa są bardzo powszechne. Na przykład autor surowo odrzuca świadectwo księdza, który znał obie strony jako spowiednik. Jeśli chodzi o sprawy Roty Rzymskiej, autor powinien zastąpić cytat z nieważnej już Konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II. Pastor bonus, wprowadzając podobny zapis z nowej konstytucji papieża Franciszka. Autor bardzo trafnie ilustruje postęp lub zmianę w jurysprudencji rotalnej, jeszcze przed celebracją Soboru Watykańskiego II. Autor zauważa również, że odniesienia do niemieckiej literatury kanonicznej, które mogą pojawić się w uzasadnieniach wyroków, czerpią z tych ekspertów tezy sprzeczne z doktryną katolicką (s. 199).

W końcowym podsumowaniu autor rozważa m.in. rolę sędziego kościelnego, który ma kanoniczny obowiązek doprowadzenia rozwiedzionej pary do pojednania przed rozpoczęciem procesu kanonicznego o nieważność małżeństwa. Zapomina jednak, że pary przed sądami kościelnymi są już rozwiedzione cywilnie, często żyjąc w nowych związkach, a nawet długoterminowych małżeństwach cywilnych. Chociaż prawdą jest, że ustawodawca Kodeksu Prawa Kanonicznego przewiduje inicjatywę sądowniczą prowadzącą do pojednania, można to uczynić tylko w prawie małżeńskim przy założeniu, że kościelne wyroki o nieważności są również uznawane przez władze państwowe (jak we Włoszech i tylko w kilku innych krajach na świecie), tak że tylko w tych przypadkach sędzia ma przed sobą nierozwiedzionych, którzy mogą jeszcze negocjować.

Braki pracy to liczne literówki, niepotrzebne błędy, braki graficzne i typograficzne, w tym np. zmiany samej czcionki w tekście. Szkoda, że nie poświęcono wystarczającej uwagi ostatecznej edycji pracy dyplomowej. Szczególnie w przypadku publikacji książkowej praca musi być dokładnie przejrzana, także pod względem językowym. Z drugiej strony, odwaga i intelektualna przenikliwość autora przemawiają za pracą. Ponieważ jest to praca złożona w dziedzinie prawa kanonicznego, konieczne jest potwierdzenie, że fragmenty prawa kanonicznego w pracy są przedstawione z rutynową wiedzą i dokładnością metodologiczną.

Dlatego mogę polecić tezę do obrony jako rozprawę doktorską.

Praga, 19.1.2023

Stanislav Přibil, Ph.D., Th.D., JC. D

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Południowoczeskiego, Czeskie Budziejowice

(Tłumaczenie z języka czeskiego – oryginał podpisany własnoręcznie przez Autora recenzji)